

Auto się zepsuło, a mimo to wygrał!

RAJDY. Michał Kościuszko (suzuki swift s1600) wygrał w kategorii juniorów (J-WRC) Rajd Argentyny. W klasyfikacji generalnej krakowianin zajął 14. miejsce. Zwyciężył lider MŚ Francuz Sebastien Loeb (citroen c4 wrc).

Kościuszko wystartował w sobotę do drugiego etapu rajdu z doliczoną karą czasową, gdyż dzień wcześniej nie ukończył dziewiątego OS z powodu awarii układu kierowniczego. Regulamin rajdowych MŚ przewiduje, że jeśli uda się usunąć awarię, kierowca może kontynuować rywalizację, z doliczeniem karanych minut za nieukończony odcinek. W przypadku Kościuszki oznaczało to, że do uzyskanego czasu doliczono mu dziesięć minut.

Po nałożeniu kary Polak spadł w klasyfikacji za Włocha Alessandro Bettę (renault clio s1600), po czym w sobotę wygrał w kategorii juniorów osiem z dziewięciu odcinków specjalnych! Stopniowo odrabiał stratę do Bettę, niwelując ją do dwóch minut. Na 17. odcinku specjalnym pech dotknął Włocha – jego auto odmówiło posłuszeństwa już na starcie.

Drugie miejsce w J-WRC zajął Niemiec Aaron Burkart (Suzuki Swift S1600) strata 1.39,9 do Kościuszki, trzecie Bettę – 7.33,2. Dzięki zwycięstwu w Argentynie Kościuszko umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej MŚ juniorów.

Sebastien Loeb wygrał Rajd Argentyny po raz piąty z rzędu, odniósł swoje 52. zwycięstwo w mistrzostwach świata. Drugie miejsce zajął Dani Sordo (Hiszpania/citroen c4) strata 1.13,1, trzeci był Henning Solberg (Norwegia/ford focus) 4.04,1. Sporego pecha miał młodszy brat Henninga – Petter Solberg, który na 20. odcinku specjalnym musiał się wycofać z powodu awarii. Był wtedy na 3. miejscu.

W klasyfikacji generalnej MŚ Loeb ma 50 pkt, wyprzedza Sordo 31 i Fina Mikko Hirvonen 30.

(PAP)